

Recenzja dorobku artystycznego i działalności pedagogicznej
doktora Błażeja Peszka w związku z postępowaniem
habilitacyjnym w dziedzinie sztuk teatralnych.

Zleceniodawca recenzji – Wydział Aktorski Akademii Sztuk Teatralnych im. St. Wyspiańskiego w Krakowie.

Zlecenie zostało podjęte w związku z decyzją Komisji Habilitacyjnej powołanej przez Centralną Komisję do Spraw Stopni i Tytułów, która decyzją z dnia 04.10.2017 wszczęła postępowanie habilitacyjne p. Błażeja Peszka (BCK-VII-L-7383/17).

Zostałem wyznaczony na recenzenta.

Otrzymana dokumentacja zawierała: autoreferat (w jęz. polskim i angielskim), kopię dyplomu, kwestionariusz osobowy, wykaz dorobku artystycznego i pedagogicznego, potwierdzenie dokonań artystycznych (dokumentacja publicznych prezentacji), rekomendacje, dokumentację publicznej prezentacji dzieła będącego podstawą postępowania wraz z nagraniem DVD.

Pan Błażej Peszek jest absolwentem Wydziału Aktorskiego Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej im. L. Solskiego (dziś Akademia Sztuk Teatralnych im. St. Wyspiańskiego). Stopień doktora w dziedzinie sztuk teatralnych uzyskał 09.07.2014. Dysertację doktorską przygotował pod opieką promotorską prof. dr hab. Jerzego Świącha – „Aktor instrumentalny, drugie pokolenie, czyli jak zachować w sobie choćby w części naturę dziecka”.

Dorobek artystyczny habilitanta

Od chwili uzyskania stopnia doktora zagrał w następujących przedstawieniach:

- „Król Ubu” A. Jarry w reż. Jana Klaty (Narodowy Stary Teatr, premiera 16.10.2014),

- „Ojciec Matka Tunel Strachu” M. Heckmannsa, reż. Wojtek Klemm (Narodowy Stary Teatr, premiera 22.05.2015)

- „Książka telefoniczna” reż. Michał Buszewicz (Narodowy Stary Teatr 19.03.2016)

- „Nie kradnij – Dekalog”, reż. Tian Gebing (Narodowy Stary Teatr, premiera 27.05.2016)

- „Kosmos” W. Gombrowicza, reż. Krzysztof Garbaczewski (Narodowy Stary Teatr, premiera 19.11.2016).

Ponadto wyreżyserował następujące spektakle:

- „Nie strój zdoła nieboszczyka” H. Bergera (Teatr Miejski w Lesznie, premiera 31.12.2016),
- „Karol Nowy Ład Świata” S. Mrożka i H. Pintera (Teatr im. J. Osterwy w Gorzowie Wielkopolskim, premiera 22.10.2016),
- „Zamek na Czorsztyńce czyli Bojomir i Wanda” K. Kurpińskiego (Teatr Warszawskiej Opery Kameralnej, premiera 19.12.2014)
- „Projekt Operacje” – wieczór operowy (Legnica 2016).

Błażej Peszek to aktor niezwykle elastyczny, z łatwością przeskakujący z jednej roli w drugą. Może zagrać wszystko, w zasadzie nie dotyczą go ograniczenia wynikające z wieku czy płci. Może być zarówno Rozamundą w przedstawieniu Klaty („Król Ubu”), ucharakteryzowaną na Conchitę Wurst, znakomicie wpisując się w estetykę kiczu, brzydoty, prowokacji zdegradowanego świata przedstawionego, jak i nudnym atletycznym architektem Ludwikiem z „Kosmosu” Garbaczewskiego, żywcem wyjętym z filmów klasy B. Wnikliwie obserwuje i analizuje każdą ze swoich postaci, w każdej odnajduje kolejne pokłady inspiracji. Nie boi się artystycznych wyzwań często ocierających się o brawurę czy prowokację. Ma w sobie bardzo dużo zawodowej ciekawości, niewyczerpalną – zdawałoby się – energię i otwartość. Dlatego prawdopodobnie tak dobrze odnajduje się w pracy z reżyserami młodego i najmłodszego pokolenia. Pokonał, o czym sam pisze otwarcie w autoreferacie, barierę zwykłego ludzkiego wstydu i ciężką pracą przez ostatnich 25 lat przekonał sam siebie, że decyzja o zostaniu aktorem była właściwa. Miewa chwile artystycznych olśnień, sytuacji w których zdobywa poczucie panowania nad emocjami widowni. Myśl o tym, że aktor jest współreżyserem spektaklu doprowadziła go do samodzielnych realizacji – w których ponosi całkowitą odpowiedzialność za wykreowany świat sceniczny.

Osiągnięcie artystyczne zgłoszone w postępowaniu habilitacyjnym to rola Ojca Johanna Kleina w przedstawieniu „Ojciec Matka Tunel Strachu” M. Heckmanna w reż. Wojciecha Klemma – premiera 22.05.2015 (Narodowy Stary Teatr). To przedsięwzięcie unikatowe z wielu powodów. Przede wszystkim aktorzy grający na scenie prywatnie są rodziną. Błażej Peszek (Ojciec) i Katarzyna Krzanowska (Matka) to małżeństwo. Jan Peszek (Otto), grający ich syna, jest ojcem Błażeja i teściem Katarzyny (sic!). Niezwykły eksperyment artystyczny i po części także ludzki. Dzieci grają rodziców, rodzic – dziecko. Mieszanie się emocji scenicznych i życiowych to szczególnego rodzaju terapia dla aktorów. Jak zapewnia w swoim autoreferacie Błażej Peszek – ten piętrowy układ emocji ludzkich/artystycznych znajduje za każdym razem wprost odbicie w emocjach widzów. Trójkąt postaci odegranych w wyrazisty, intensywny, zrytmizowany

sposób („prawie jak maszyny”) zamkniętych w niewielkiej przestrzeni z bardzo ascetyczną dekoracją. Bliskość, fizyczność, mocny finał z samobójczym (?) aktem syna. Awantury, uniesienia, rozmowy, monologi, konfrontowanie się z drugim, marzenia o stworzeniu idealnego świata, irytacje i wzruszenia, rozpaczliwe próby poprawiania rzeczywistości, testy psychologiczne, próby zachowań w danej sytuacji splecione są ze sobą w energetyczną poruszającą całość. Wydaje mi się, że to przedstawienie dla całej trójki aktorów jest doświadczeniem trudnym a zarazem pociągającym. Mnożenie poziomów umowności, teatr w teatrze (rodzice odgrywają teatr przed dzieckiem) i równocześnie wywrotowy romans z życiową realnością (rzeczywiste pokrewieństwo). Wszystko to oprawione kakofoniczną muzyką Dominka Strychalskiego (wykonywaną na żywo). Rodzina stanowiąca przestrzeń podatną na różnego rodzaju patologie, dziecko wnoszące do niej powiew anarchizmu i ironicznego dystansu. Klęska rozpaczliwie podejmowanych prób wychowawczych, gry pozorów, panika wczesnego rodzicielstwa, zawiedzione życiowe ambicje rodziców, narastające własne kompleksy doprowadzają do końcowej tragedii.

Aktorsko rzecz wymagająca – utrzymywanie równego wysokiego tempa akcji, szybkie dialogi, nerwowe rytualne ruchy, wysoki poziom emocji (krzyk, irytacja), szalony rytm wystukiwany przez smoka (muzyka-kompozytora), ciąg etiud opowiadających jak na przyspieszonym filmie życie rodziny. Do tego poruszające chwile ciszy czy szeptu. Koncert rozpisany na trzy instrumenty, chciałoby się napisać. Niezwykły aktorski i ludzki eksperyment.

Dorobek pedagogiczny habilitanta

Nauczanie wydaje się kolejną, po aktorstwie, wielką namiętnością i pasją Błażeja Peszka. Związany z Wydziałem Teatru Tańca Akademii Sztuk Teatralnych im. St. Wyspiańskiego (z siedzibą w Bytomiu) znakomicie odnalazł się w pracy z aktorami-tancerzami. Pracuje na bazie ambitnych, starannie dobranych tekstów, m. in. : Ajschylosa, Ionesco, Murakamiego, Williama, Pintera czy Wyrypajewa z wielkim zaangażowaniem. Jest bardzo ceniony i lubiany przez studentów. Potrafi wzbudzić w nich entuzjazm, uruchamia ich kreatywność. Pokazy prac semestralnych przygotowanych pod jego opieką cieszą się zainteresowaniem i uznaniem publiczności oraz grona pedagogicznego. Najbardziej dobitnym tego dowodem jest otrzymana przez niego Nagroda Rektora (2016 r.) za „osiągnięcia dydaktyczno-wychowawcze, a szczególnie za sumienność i aktywne uczestnictwo w działaniach Wydziału Teatru Tańca oraz harmonijną współpracę z jego studentami”. Jak zapewnia dziekan WTT w swojej rekomendacji, rozbudza i aktywizuje studentów do niezwykle energetycznej pracy and warsztatem aktorskim. Sam pisze w autoreferacie: „głównym celem naszych spotkań stało się uwolnienie w każdym z nich osobistej emocjonalności co głównie sprowadza się do (...) odwagi. To ona

pozwała studentom działać na scenie spontanicznie, organicznie i bez ograniczeń". WTT to ważne miejsce dla habilitanta: „to tu właśnie doświadczam kolejnych rewelacji z gatunku sztuki scenicznej i pracy pedagogicznej. Spotkania ze studentami tego wydziału dają pełniejszy obraz tego, co można osiągnąć w pracy twórczej i pracy ze studentem. Muzyczne uwrażliwienie tych młodych ludzi a co za tym idzie ich niezwykła aktywność fizyczna, umiejętność wykorzystania całego instrumentu jakim jest ciało aktora (nie tylko od szyi w górę), poszerza moje perspektywy. Daje więcej możliwości w prowadzeniu aktora, czy w reżyserii” (autoreferat – str. 12).

W roku 2015 powierzono Błażejowi Peszkowi przygotowanie przedstawienia dyplomowego studentów WTT według autorskiego scenariusza– „Superbohaterów 10/9” (premiera 05.01.2015). Eksperyment bardzo odważny – poskromienie ambicji reżyserskich kosztem wykreowania przez młodych ludzi wymarzonych ról dyplomowych. W trakcie jednego przedstawienia na scenie pojawili się Goplana i Hamlet, Puk i Makbet, Balladyna i Ofelia, Romeo i Julia... Bytomscy adepci sztuki teatru otrzymali możliwość zaprezentowania (w przez siebie zaproponowanym repertuarze) pełni swoich warsztatowych umiejętności i własnej wrażliwości.

Trzeba zauważyć, że prowadzi habilitant unikatowy, pionierski i bardzo interesujący projekt badawczy dotyczący metod dydaktycznych pozwalających na modelowanie percepcji przestrzeni w warunkach pracy z kamerą filmową jako pełnoprawnym partnerem scenicznym. Zyskuje możliwość porównania czujności aktora-tancerza z czujnością aktora-aktora w zakresie pracy przed kamerą (ustawienie ciała, „łapanie światła”, mieszczanie się w kadrze, ruch sceniczny, dynamika ruchu, praca z tekstem, etc.). Badanie – jak pisze sam Peszek – ukierunkowane jest przede wszystkim na techniczne aspekty istnienia scenicznego pozwalające wyznaczyć metody pracy godzące dbałość o wyraz artystyczny dzieła z kontrolą otoczenia. To znaczne poszerzenie kompetencji zawodowych absolwentów WTT, ich program nauczania nie przewidywał wcześniej bowiem pracy przed kamerą.

Warto wspomnieć, że Błażej Peszek jest także pedagogiem Akademii Muzycznej w Krakowie, gdzie prowadzi zajęcia aktorskie. Jak zapewnia dziekan Wydziału Wokalno-Aktorskiego prof. dr hab. Agnieszka Monasterska posiada on dużą zdolność obserwacji indywidualizmu każdego studenta, dobiera odpowiedni sposób dotarcia do wnętrza, uruchamia emocje, pozwala wydobyć najpiękniejsze strony osobowości. Dbą o to, żeby forma nie przyćmiła organiczności artysty. Sam pisze w autoreferacie: „W mojej pracy często udaje mi się w bardzo silnych ramach muzycznych jakimi są: melodia, metrum, itd. obronić właśnie tę strefę niezwykle ważną, strefę uczuć” (str. 10). Wydobyć emocje bohatera – tego chce nauczyć swoich studentów Peszek. Jak się okazuje równie dobrze służą temu Fredro, Czechow czy Pinter jak Debussy, Mozart czy Bizet.

Motyw emocjonalności pojawia się w autoreferacie bardzo intensywnie. Zdaniem Błażeja Peszka stanowi ona podstawę funkcjonowania artysty na scenie. Dlatego namawia swoich studentów, a i sam używa w praktyce zawodowej, na wykorzystywanie własnych emocji i użyczenie ich kreowanym postaciom.

Na szczególne uznanie zasługuje działalność Błażeja Peszka związana z audiodeskrypcją. Umożliwia ona niewidomym widzom uczestnictwo w spektaklach Starego Teatru. Dla mnie – aktora - to fascynujące i niemal niewykonalne. Opowiadanie na żywo w rytmie akcji (ale nie zagłuszając jej swoimi komentarzami) scenicznej o postaciach, sytuacjach, emocjach między bohaterami jest zadaniem niebywale trudnym.

Wrażliwość i otwarcie na drugiego człowieka wyróżnia Błażeja Peszka jako człowieka. Przekładają się na jego wrażliwość artystyczną, która owocuje już 25 lat intensywną obecnością sceniczną.

Stwierdzam, że osiągnięcia artystyczne i pedagogiczne doktora Błażeja Peszka spełniają wymagania art.16 Ustawy z dnia 14. 03. 2003 roku (z późniejszymi uzupełnieniami) i w pełni uzasadniają wniosek o przyznanie mu stopnia doktora habilitowanego sztuk teatralnych.

